

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 lutego 2016 r. sygn. akt I C 527/08

- 1. prostuje oczywistą omyłkę w punkcie II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce oznaczenia adwokata „W. W.” wpisuje oznaczenie „W. W.”;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w K. na rzecz powoda J. B. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2008 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;**
- 3. w pozostałej części apelację oddala;**
- 4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 5. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata W. W. z Kancelarii Adwokackiej przy ul. (...) w K. kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych)**

40/100), w tym 41,40 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Boniecki SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran

sygn. akt I ACa 730/16

UZASADNIENIE

Powód J. B., w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w K., domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 100.000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, a to w związku z warunkami, w jakich odbywał areszt tymczasowy. W szczególności powód odwołał się do umieszczenia go w przeludnionej celi, narażenia go na ryzyko utraty zdrowia, zakażenia go gronkowcem złocistym, przebywania z osobami chorymi psychicznie, samowolnego przeniesienia go z oddziału szpitalnego do zwykłej celi, złych warunków panujących w celi.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że J. B. przebywał w Areszcie Śledczym w K. w okresach od 13 grudnia 2000 r. do 25 lipca 2001 r. oraz od 2 maja 2004 r. do 22 maja 2008 r. Drugie jego osadzenie zostało dokonane na podstawie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu z dnia 2 maja 2004 r., a w uzasadnieniu tego postanowienia zostało wskazane, że sąd zarządza umieszczenie powoda na oddziale szpitalnym. Powód został przyjęty na oddział szpitalny, a w dniu 9 czerwca 2004r. został on przeniesiony ze szpitala do zwykłej celi mieszkalnej. Decyzja ta nie była konsultowana ani z sądem ani z sędzią penitencjarnym.

W okresie pobytu w Areszcie Śledczym u powoda rozpoznano nadciśnienie tętnicze, objawy choroby niedokrwienia serca, cukrzycę typu 2, wyprysk rozsiany, łuszczycę krostkową, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, otyłość, przepuklinę pępkową, żylaki podudzia, stan po zabiegu operacyjnym usunięcia wyrostka robaczkowego, żółtaczkę pokarmową. Powód miał regularnie zmieniane opatrunki. Był leczony w sposób prawidłowy. Nie wymagał izolacji. Areszt Śledczy w K. w żaden sposób nie przyczynił się do powstania i nasilenia chorób powoda.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące warunków panujących w celach. Każda z nich wyposażona była w kącik sanitarny, w której znajdowała się ubikacja, umywalka, lustro i szafka. Kącik sanitarny zabudowany był na wysokość ok. 2,20 m. Pomiędzy ścianką a sufitem oraz pomiędzy ścianką a podłogą był prześwit. Każdy osadzony miał łóżko, taboret, miejsce przy stole, wieszak na ubranie. Wentylacja był grawitacyjna. Była ona sprawna i spełniała swoją funkcję. Część przewodów wentylacyjnych wychodziła na strych, a nie na zewnątrz budynku. W celach nie było bieżącej ciepłej wody, ale więźniowie mogli posiadać grzałki lub czajnik. Ze względów oszczędnościowych był wyłączany w pewnych godzinach prąd.

W okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym generalnie panowało przeludnienie, o czym był informowany sędzia penitencjarny. Nie była prowadzona indywidualna ewidencja osadzonych i nie można ustalić w których konkretnie celach przebywał powód i jaki w tych celach był stan zaludnienia. Osadzeni byli tak rozlokowywani, aby mniej więcej każdy miał taką samą powierzchnię w celach.

Sąd wskazał także, że przy umieszczaniu osadzonych w celach, co do zasady, nie dzieli się ich wg. tego czy są zakażeni, a w szczególności nie dzieli się ich wg. zakażenia HIV, chorzy psychicznie i inne. Izoluje się osoby chore na żółtaczkę. Warunki epidemiologiczne były przestrzegane. Więźniowie mieli wydawane środki czystości w miarę potrzeb i była to ilość wystarczająca do utrzymania cel w należyтым stanie czystości i higieny.

Sąd I instancji wskazał, że powód nie udowodnił własnych twierdzeń w zakresie oceny przyczyn stanu zdrowia oraz prawidłowości leczenia. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z wnioskami opinii biegłych, które są

przekonywujące. Opinia Zakładu Medycyny Sądowej jest kompletna i odpowiada na wszystkie postawione przez sąd pytania.

Z tych przyczyn Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii Zakładu Medycyny Sądowej.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał roszczenie powoda za niezasadne, jako nie znajdujące oparcia w art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z dnia 4.11.1950 r. podpisanej w R. oraz art. 23 i 24 k.c. Odwołując się do treści tych przepisów oraz ich wykładni, Sąd I instancji ocenił, że w sprawie nie zostało wykazane, by warunki osadzenia powoda nie odpowiadały obowiązującym normom. Nie doszło do naruszenia obowiązujących przepisów także poprzez osadzenie powoda w zbyt małej celi. Co prawda, co do zasady, na każdego skazanego w celi powinno przypadać co najmniej 3 m², to jednak w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż wskazana wyżej powierzchnia. O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. (art.110 kkw i 248 kkw). Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sędzia penitencjarny był informowany o przeludnieniu. Nadto za szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający umieszczenie osadzonego w celi gdzie powierzchnia mieszkalna celi jest mniejsza niż 3 m² na osobę należy uznać przypadek przeludnienia w całym zakładzie karnym oraz na terenie całej Polski. Tym samym zachowanie pozwanego w tym zakresie nie nosiło cech bezprawności.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, że nie stwierdził, aby powód był leczony w sposób niezgodny z prawem. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego i opinii biegłych powód był leczony w sposób prawidłowy.

Także, wbrew twierdzeniom powoda sąd w postanowieniu o tymczasowym areszcie nie określił, że powód musi odbywać areszt w warunkach szpitalnych. Ostatecznie to lekarze i dyrekcja zakładu karnego decyduje czy aresztowany powinien przebywać w szpitalu czy w zwykłej celi.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód zarzucając:

- bezpodstawne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej, bez ustosunkowania się do zarzutów sprecyzowanych we wniosku dowodowym;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia, z którego nie wynika, na jakich dowodach Sąd się oparł wydając wyrok, a w szczególności nie można ocenić w jakiej części sąd dał wiarę zeznaniom świadków, a w jakiej im odmówił i z jakich przyczyn;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, w sprzeczności z materiałem dowodowym, że działanie pozwanego Aresztu Śledczego w K. nie spowodowało naruszenia dyspozycji art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 23 i 24 k.c.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą omyłkę w pkt II zaskarżonego wyroku, polegającą na błędnym oznaczeniu imienia pełnomocnika powoda. W tym zakresie Sąd orzekł na podstawie art. 350 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Nie może odnieść skutku zarzut apelującego naruszenia prawa procesowego, odwołujący się do treści art. 328 § 2 kpc, Skuteczność tak postawionego zarzutu ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a

postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest ogólne, to jednak z jego treści w oczywisty sposób wynika zakres dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonaniu oceny prawnej. Ewentualny niedostatek w zakresie oceny dowodów nie przekłada się na niemożność dokonania kontroli instancyjnej wydanego wyroku.

Apelacja powoda jest w części uzasadniona, o ile dotyczy to roszczenia związanego z osadzeniem powoda w przeludnionej celi.

W sprawie poza sporem pozostaje, że J. B., w okresie osadzenia go w pozwanym Areszcie Śledczym przebywał w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nie odpowiadała normom określonym art. 110 § 2 k.k.w. Okoliczność ta została przyznana przez stronę pozwaną, przy czym pozwany nie wskazał w jakich celach i przy jakiej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego powód przebywał, ograniczając się do stwierdzenia, że przez cały okres pobytu powoda w Areszcie Śledczym występowało zjawisko tzw. przeludnienia. Dla wykazania bezprawności swego działania, pozwany ograniczył się do powołania się na pisma kierowane do sądu penitencjarnego, z których wynika, że w latach 2005 – 2007 stan zaludnienia osadzonych wynosił, w bloku więziennym, od 120,9 % do 131,8 %. (k. 49-55 akt).

W tym stanie rzeczy wskazać należy, że w sprawie nie jest kwestionowane, że powód odbywał tymczasowe aresztowanie w warunkach naruszających wymogi określone art. 110 § 2 k.k.w. W okresie jego osadzenia obowiązywały regulacje przewidujące odstępstwa od standardu powierzchni mieszkalnej celi na jednego osadzonego. I tak, obowiązujący do grudnia 2009 r. art. 248 k.k.w. umożliwiał dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, umieszczanie osadzonych, na czas określony, w warunkach w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła poniżej 3 m². W przypadku powoda strona pozwana nie wykazała, że warunki takie zostały spełnione. W szczególności z okoliczności sprawy nie wynika, by osadzenie w celach przeludnionych miało charakter tymczasowy bądź przejściowy. Podkreślenia wymaga, że tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach określonych w art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie oraz w przewidzianych w nim przepisach wykonawczych, może dojść do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m². Jednocześnie musi to być umieszczenie na czas ściśle określony i nie nadmiernie długi. Chodzi bowiem o wyjątek od zasady. Nadto do stwierdzenia wystąpienia "szczególnie uzasadnionego wypadku" w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólne powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych. W konsekwencji ocenić należy, że działanie strony pozwanej w tym zakresie było bezprawne.

Zauważenia także wymaga, że „Bezprawne naruszenie dóbr osobistych nie jest zależne od kwestii celowego, czy też nacechowanego złą wolą działania naruszydca. Jakkolwiek sytuacja ekonomiczna Państwa, a w rezultacie warunki życia społeczeństwa nie są bez znaczenia dla oceny faktu naruszenia, to jednak nie mogą one uzasadniać zejścia poniżej pewnego minimum, gwarantującego zachowanie godności osoby odbywającej karę pozbawienia wolności. Osadzenie skazanego bez zapewnienia mu minimalnej powierzchni w celi, wynoszącej 3 m² na osobę, zazwyczaj godzi w tę godność” (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 15 lipca 2015 r., I ACa 595/15, lex 1808648).

W konsekwencji należy przyjąć, że umieszczenie powoda w celach przeludnionych przez okres przebywania przez niego w Areszcie Śledczym, w sytuacji, gdy stan ten miał charakter trwały, stanowiło naruszenie jego dobra osobistego takiego jak godność. Stałość naruszenia wpływała przy tym na dotkliwość warunków odbywania aresztu, co w połączeniu ze szczególną, bezsporną okolicznością dotyczącą stanu zdrowia powoda stanowiło znaczną uciążliwość.

Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności działania naruszydca dobra osobistego. Strona pozwana nie obaliła tego domniemania. Przeciwnie, z twierdzeń pozwanej wynika stałość niezgodnego z prawem stanu faktycznego.

Nadto pozwany nie powołał jakichkolwiek dowodów, z których wynikałoby, że spełnione zostały przesłanki określone art. 248 k.k.w, wyłączające bezprawność.

W tym stanie rzeczy roszczenie powoda, o ile odwołuje się do podstawy faktycznej związanej z osadzeniem w celi przeludnionej, znajduje oparcie w treści art. 448 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia związanego z opisanym wyżej naruszeniem, stanowi kwota 10.000 zł. Długotrwałość naruszenia i wynikająca z tego dolegliwość, potęgowana stanem zdrowia powoda uzasadnia przyznanie mu w/w kwoty.

Nie było uzasadnione przyznanie kwoty wyższej, skoro inne, licznie powoływane w pozwie naruszenia, nie zostały przez powoda wykazane.

Od w/w kwoty powodowi należą się odsetki od dnia 30 maja 2008 r. Roszczenie o zadośćuczynienie ma bowiem charakter pieniężny nieterminowy, stosownie zatem do treści art. 455 k.c. jego wymagalność związana jest z wezwaniem dłużnika do zapłaty. Wskazać zatem należy, że pozew zawierający przedmiotowe żądanie został pozwanej doręczony w w/w dacie (k. 30 akt).

Dalej idąca apelacja nie jest zatem uzasadniona.

W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Dokonane zostały w oparciu o wszystkie zaferowane dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności nie budzą wątpliwości okoliczności faktyczne związane z warunkami osadzenia powoda oraz związane z zakresem leczenia, któremu powód był poddany w Areszcie Śledczym.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną, że w świetle ustalonych faktów nie doszło do bezprawności działania strony pozwanej – tak co do warunków socjalnych i sanitarnych odbywania aresztu, jak i tego, że przebieg leczenia powoda był prawidłowy.

Podzielić także należy ocenę, że brak było bezprawności po stronie pozwanego w przeniesieniu powoda ze szpitala do zwykłej celi mieszkalnej. Przede wszystkim w sprawie nie zostało wykazane, by stan zdrowia powoda w dacie przeniesienia go do celi mieszkalnej uzasadniał dalsze jego przebywanie w szpitalu. Nie sposób natomiast wywodzić z samego faktu zawarcia w uzasadnieniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wzmianki o zarządzeniu co do umieszczenia go w oddziale szpitalnym, uprawnienia powoda do odbywania aresztu w warunkach szpitalnych. Oczywistym pozostaje, że samo umieszczenie w oddziale szpitalnym związane jest z potrzebą hospitalizacji z uwagi na stan zdrowia. O ile zatem stan zdrowia powoda uległ poprawie, to oczywistym pozostawało, iż brak było podstaw do dalszego odbywania aresztu w tych warunkach.

Rozważenia wreszcie wymaga podstawa roszczenia powoda odwołująca się do twierdzenia, że w pozwanym Areszcie Śledczym został on zarażony gronkowcem złocistym. W tym zakresie ustalenia Sądu oparte zostały na wnioskach wynikających z opinii Zakładu Medycyny Sądowej. Biegli w opinii wskazali, że dostępna dokumentacja medyczna nie daje podstaw do stwierdzenia, iż u powoda doszło do zakażenia gronkowcem złocistym, przy tym tak postawioną tezę uzasadnili faktem, że wykonane w 2007 r. u powoda badania bakteriologiczne wykazało jedynie obecność gronkowca hemolizującego. Z żadnej innej dostępnej biegłym dokumentacji nie wynikało, by do zakażenia gronkowcem złocistym u powoda doszło. Z tych względów dla stwierdzenia istnienia zakażenia nie może być decydujący fakt uwidocznienia w świadectwach lekarskich przedmiotowego zakażenia. Tak sformułowana konkluzja jest oczywista. Oznaczona diagnoza musi bowiem znajdować uzasadnienie w dokumentacji medycznej i być weryfikowalna.

Nadto z żadnego dowodu nie wynika, by do rzekomego zakażenia miało dojść w pozwanym Areszcie Śledczym.

Wreszcie, bezzasadne – w świetle wniosków opinii biegłych – jest łączenie zmian skórnych powoda z zakażeniem gronkowcem.

Opinia biegłych w tym zakresie jest przekonywująca. Jej wnioski znajdują uzasadnienie w części opisowej opinii, a podnoszone wątpliwości zostały wyjaśnione w opinii uzupełniającej. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do powołania dowodu z opinii innych biegłych.

W konsekwencji, apelacja powoda jest niezasadna także i w tym zakresie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., bowiem strona pozwana uległa w nieznacznej części. Na zasądzone koszty składa się kwota opłaty wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 8 ust.1 pkt 26 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 2 i § 14 ust.1 pkt 26 w zw. z § 16 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).

SSA Barbara Baran SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki